Państwo i rządy prawa: suwerenność jako zapora dla przemocy

AUTOR

Fundacja Dobre Państwo

STRESZCZENIE / ABSTRACT

Artykuł stanowi pogłębioną analizę myśli Blandine Kriegel, koncentrując się na roli państwa i rządów prawa jako fundamentalnej zapory chroniącej jednostkę przed przemocą. Autorka dekonstruuje historyczne i filozoficzne podstawy suwerenności, przeciwstawiając nowoczesne państwo prawa dawnym strukturom feudalnym. Kluczowym elementem rozważań jest hierarchia wolności, w której status libertatis – prawo do bezpieczeństwa osobistego i nienaruszalności ciała – dominuje nad statusem civitatis. Tekst ostrzega przed antyjurydyzmem i tyranią większości, wskazując na instytucje publiczne jako jedynego realnego gwaranta niezbywalnych praw człowieka. Poprzez metaforę sędziego i pretora, artykuł obrazuje napięcie między literą prawa a populistyczną wolą ludu, argumentując za prymatem prawa w obronie godności ludzkiej.

This article provides an in-depth analysis of Blandine Kriegel's thought, focusing on the role of the state and the rule of law as a fundamental barrier protecting individuals from violence. The author deconstructs the historical and philosophical foundations of sovereignty, contrasting the modern rule of law with ancient feudal structures. A key element of this discussion is the hierarchy of freedom, in which the status libertatis—the right to personal security and bodily integrity—dominates over the status civitatis. The article warns against anti-juridism and the tyranny of the majority, pointing to public institutions as the only real guarantor of inalienable human rights. Through the metaphor of the judge and praetor, the article illustrates the tension between the letter of the law and the populist will of the people, arguing for the primacy of law in the defense of human dignity.

Artykuł analizuje koncepcję państwa prawa w ujęciu Blandine Kriegel, podkreślając prymat prawa nad polityką i ekonomią jako fundament wolności jednostki. Kriegel odrzuca utożsamianie suwerenności z absolutyzmem, wskazując, że prawdziwa

suwerenność polega na zdolności do ustanowienia pokoju poprzez prymat reguły nad kaprysem. Autorka krytykuje antyjurydyzm marksistowski, który widzi w prawie jedynie maskę interesów klasowych, argumentując, że to właśnie prawo stanowi jedyną barierę przed tyranią większości i warunek konieczny dla sprawiedliwości społecznej. Kluczowe jest rozróżnienie między status libertatis (wolnością osobistą) a status civitatis (wolnością obywatelską), gdzie to pierwsze ma charakter niezbywalny i stanowi fundament wszelkich innych praw. Artykuł demaskuje slogany antyjurydyczne, które w imię równości zrujnowały wolność, i podkreśla, że wyjście ze zniewolenia jest możliwe wyłącznie poprzez prawo, zdolne przekształcić ślepą przemoc w osąd, a osąd w precedens.

SŁOWA KLUCZOWE

suwerenność | rządy prawa | status libertatis | status civitatis | Blandine Kriegel | feudalizm | państwo prawa | habeas corpus | tyrania większości | antyjurydyzm | niezbywalne prawa | bezpieczeństwo osobiste | instytucje publiczne | prymat prawa | demokracja

Suwerenność vs. despotyzm: prawo jako zapora dla przemocy

Zacznę od krótkiej sceny granicznej, bowiem to właśnie na granicach najpełniej odsłaniają się funkcje instytucji. Wyobraźmy sobie zatem przejście przez most nad rzeką, gdzie po jednej stronie stoi sędzia, a po drugiej pretor przebrany w strój natchnionego trybuna. Sędzia mówi cicho, że każdy człowiek ma ciało, życie i cześć, które nie mogą być wystawione na licytację zbiorowych nastrojów. Pretor zaś krzyczy głośno, że lud jest suwerenem i może wszystko, nawet to, czego nie wolno. Most drży. Jeśli tym drżeniem jest polityka, to ciężarem filarów musi być prawo.

Jeśli bowiem filary zbudujemy z samej retoryki, most runie w nurt, a wraz z nim pamięć o tym, że wolność osobista była w historii dobrem pierwotnym, a nie wtórnym. Blandine Kriegel upiera się właśnie przy tym porządku. Wraca do źródłowego sensu słowa suwerenność, gdzie forma państwa jest warunkiem możliwości rządu prawa, a rząd prawa jest warunkiem możliwości wolności – nigdy

odwrotnie. W jej aforyzmach brzmi to ostro: feudalizm to wojna, władza suwerenna to pokój; feudalizm był niewolnictwem, państwo suwerenne zwiastuje wyzwolenie.

Nie chodzi jej jednak o dekorację z cytatów, lecz o kliniczną diagnozę. Bez formy suwerennej nie istnieje żaden instrument zdolny wyeliminować prywatne panowanie nad osobą i majątkiem. Jeśli władza publiczna nie przeważy nad prywatnym dominium, to miecz pozostaje w rękach pana, nie sędziego.

Granice ekonomizmu: prawo fundamentem emancypacji

Należy postawić twardą tezę o pierwszeństwie prawa przed ekonomią. Nowoczesne społeczeństwo, w swojej logice samowiedzy, chętnie utożsamia wolność z bogactwem, a zniewolenie z niedostatkiem. To kuszące, lecz fałszywe uproszczenie, bowiem niewolnik w złotej klatce pozostaje niewolnikiem. Jeżeli powiemy, że prawo jest tylko epifenomenem własności, ignorujemy banalny fakt: bez bezstronnego sędziego nie ma własności, jest tylko posiadanie zabezpieczone przemocą.

Blandine Kriegel przywraca ten właściwy porządek argumentów. Stwierdza ona, że ani rynek nie gwarantuje status libertatis, ani plebiscyt nie eliminuje tyranii, dopóki nie istnieje niezależny aparat sądzenia, który potrafi powiedzieć „nie” zbiorowej namiętności. Jej zdanie jest twarde: wyjście ze zniewolenia dokonuje się wyłącznie poprzez prawo, czyli taki system reguł, w którym człowiek zyskuje tytuł do samego siebie. Aforyzm „Feudalizm to wojna, władza suwerenna to pokój” nie jest figurą retoryczną, lecz opisem fundamentalnej zmiany paradygmatu, w której prywatne armie ustępują przed mieczem publicznej sprawiedliwości.

Status libertatis vs. status civitatis: narodziny obywatela

Kluczowe staje się rozróżnienie między statusem libertatis a statusem civitatis. Pierwszy termin oznacza wolność osobistą, czyli nienaruszalne prawo do własnego ciała, życia i bezpieczeństwa. Drugi odnosi się do wolności obywatelskich: prawa do opinii, zgromadzeń, stowarzyszeń czy korzystania z własności. W ujęciu Blandine Kriegel hierarchia jest bezwzględna, a to, co pierwsze, pozostaje niezbywalne. Tradycja hobbesowska podpowiada bowiem, że nie wszystkie prawa podlegają transakcji, a prawo do bezpieczeństwa nie podlega żadnej negocjacji, gdyż pragnienie samozachowania jest nieusuwalnym fundamentem. Państwo prawa materializuje tę hierarchię,

przekuwając ją w konkretne wymogi instytucjonalne. Jeśli sędzia nie może zatrzymać funkcjonariusza naruszającego nietykalność obywatela w imię woli większości, nie ma państwa prawa. Jeśli obywatel nie może uzyskać ochrony sądowej przeciwko rządowi, nie ma państwa prawa. A jeśli gwarancje sprowadzają się do politycznych obietnic, mamy do czynienia z administracją, nie z prawem.

Feudalizm: ustrój wojny i usankcjonowanego niewolnictwa

Suwerenność przeciw feudalizmowi. Jean Bodin nazwał suwerenność samą formą istnienia państwa, jego sposobem bycia. Blandine Kriegel precyzuje tę diagnozę, odrzucając powszechne mylenie suwerenności z absolutyzmem. Suwerenność w jej klasycznej postaci nie jest bowiem rzymskim despotyzmem, który rządzi strachem, lecz zdolnością do ustanowienia pokoju poprzez prymat reguły nad kaprysem. Feudalizm był w istocie prywatyzacją przymusu i prawa, czyli zatarciem granicy między dominium pana a rzeczą, która mu podlega. Państwo suwerenne tę fuzję neguje: oddziela osobę od rzeczy, odmawia panu tytułu do ciała poddanego, symbolicznie unieważniając ius vitae necisque i zastępując je zasadą habeas corpus. Gdy Kriegel pisze, że feudalizm był niewolnictwem, a państwo suwerenne zwiastuje wyzwolenie, wskazuje nie na polityczny sentyment, lecz na apodyktyczny punkt w architekturze prawa, w którym podmiot przestaje być towarem.

Demokracja bez prawa: ryzyko przekształcenia w tyranię

Kriegel nie deprecjonuje demokracji, lecz oczyszcza ją z niebezpiecznej naiwności. Wskazuje bowiem, że dziedziczy ona po antycznej polis formę bezpośredniości, która z łatwością myli moc ludu z nienaruszalnym prawem jednostki. To dlatego klasyczne republiki były w pełni kompatybilne z niewolnictwem, a nowoczesne plebiscyty potrafią z przerażającą skutecznością legitymizować przemoc wobec mniejszości. Jeśli jedynym źródłem prawomocności uczynimy wolę większości, nieuchronnie odtworzymy starożytną obojętność wobec statusu osoby. Zmieni się tylko nazwa ofiary: miejsce niewolnika zajmie wróg, którego można bezkarnie wyjąć poza nawias prawa. Z tej racji jedynym trwałym bezpiecznikiem wolności jest wplecenie demokracji w gęstą siatkę reguł, które nie poddają się rytmom zbiorowych nastrojów. W przeciwnym razie tyran zawsze znajdzie język, by mówić w imieniu ludu.

Socjalizm legalny: synteza praw socjalnych i obywatelskich

W świecie naznaczonym doświadczeniem obozów nie wolno już powtarzać bajek o tym, że zanik państwa i prawa rozwiąże problem dominacji. Wobec tej groźby Blandine Kriegel formułuje tezę o socjalizmie legalnym. Jest to postulat, wedle którego dążenie do równości i solidarności musi zostać ujęte w formę państwa prawnego, bowiem tylko wtedy nie wyrodzi się w zinstytucjonalizowaną przemoc. Prawo staje się tu nie przeszkodą, lecz warunkiem koniecznym sprawiedliwości.

Ta perspektywa demaskuje fundamentalny błąd marksistowskiego antyjurydyzmu, który nazywając prawo „opium społeczeństwa", a prawa człowieka „prawami egoistycznego człowieka", nie rozpoznał tego, co konstytutywne. Zignorował bowiem pierwszeństwo status libertatis przed jakąkolwiek dystrybucją dóbr. Lekcja płynąca z tej pomyłki jest gorzka, ale niezbędna. Demokracja bez prawa potrafi stać się tyranią większości, zaś prawo bez demokracji bywa jedynie zimną biurokracją. Właściwa synteza nie polega na ich prostym dodaniu, lecz na ustanowieniu precyzyjnej hierarchii, w której prawo jako forma ograniczenia władzy wyznacza warunki praktyki zbiorowego stanowienia decyzji.

Trzy filary doktryny: fundament ochrony praw człowieka

Prawa człowieka należy postrzegać nie jako ornament nowoczesnego liberalizmu, lecz jako precyzyjną technologię ograniczania przemocy. Ich pojawienie się w historii jest konsekwencją trzech sprzężonych ze sobą momentów: uznania ostatecznej wartości osoby, wyniesienia tej wartości do rangi tytułu prawnego i wreszcie wyposażenia go w gwarancje instytucjonalne. Kriegel przywołuje genealogie, od biblijnej lekcji wyjścia z niewoli po nominalistyczną doktrynę praw podmiotowych, które rozszczepiły monolit prawa rzeczowego. Wprowadziły one wewnątrz systemu reguł miejsce dla osoby jako nosiciela niezbywalnych uprawnień. Słowo „niezbywalność" nie jest tu ozdobnikiem, lecz testem. Hobbesowski paradoks, głoszący, że nie wszystkie prawa są zbywalne, służy u niej jako miara rozróżniająca kontrakt ekonomiczny od konstytutywnej zasady porządku politycznego. Kto sprzedaje własne bezpieczeństwo, nie dokonuje transakcji. Uchyla warunki możliwości jakiejkolwiek transakcji.

Suwerenność państwa: kres barbarzyńskiego ius vitae necisque

Jeśli przyjmiemy, że rdzeniem europejskiej nowoczesności jest państwo prawne w sensie ścisłym – czyli państwo, które samo siebie rozumie jako funkcję nadrzędności prawa nad wolą – wówczas pierwszą operacją teoretyczną staje się oddzielenie suwerenności od despotyzmu i feudalnego dominium. Blandine Kriegel podsuwa tu prostą, niemal brutalną różnicę: feudalizm to wojna, władza suwerenna to pokój. Nie jest to jednak efektowna intelektualna wolta, lecz rozpoznanie realnej przemiany form życia zbiorowego. Tam, gdzie panuje logika prywatnej dominacji, człowiek jest jedynie zasobem do wyczerpania, a prawo skodyfikowanym przywilejem. Natomiast tam, gdzie suweren sam poddaje się regule, miecz sprawiedliwości staje się wspólną protezą bezpieczeństwa. Stąd właśnie wynika pierwsza teza rekonstrukcyjna: porządek wolności nie rodzi się z kumulacji dóbr, lecz z internalizacji zasady, która czyni z bezpieczeństwa osobistego dobro najwyższe. Hobbes, patron trudny i często nadużywany, uściśla to w zdaniu radykalnym: nie wszystkie prawa są zbywalne. Zbycie prawa do bezpieczeństwa byłoby wewnętrznie sprzeczne, ponieważ pragnienie samozachowania jest warunkiem sensowności każdego zobowiązania. Kriegel rekonstruuje ten rdzeń jako status libertatis, czyniąc go prawem pierwotnym, z którego dopiero wyrasta status civitatis – wolności o charakterze politycznym i obywatelskim.

W tym miejscu ujawnia się aporia, której nie rozwiąże ani ekonomiczny redukcjonizm, ani romantyczne uniesienie mas. Skoro wolność osobista ma charakter niezbywalny, to w tej samej mierze nie może zależeć od nastrojów większości. Oznacza to, że demokracja, jeśli nie zostanie osadzona w strukturze prawa, pozostaje niebezpiecznie ambiwalentna wobec tyranii. Kriegel pisze o tym bez eufemizmów, przypominając, że demokracja starożytna była w pełni kompatybilna z niewolnictwem, ponieważ nie znała rozróżnienia między władzą ludu a nienaruszalnością jednostki. Obywatel był przeznaczony do partycypacji, nie do autonomii; wolność utożsamiano z udziałem w mocy, a nie z ochroną osoby. Współczesność odziedziczyła tę dwuznaczność i każdorazowo musi ją rozbrajać poprzez instytucjonalne skrępowanie władzy. To jurydyzacja polityki, czyli ujęcie jej w ramy procedur, które czynią z przemocy nudę administracyjnej legalności, pozwala na politykę nie jako grę o dominację, lecz jako uporczywe zarządzanie konfliktami w granicach tego, co uzasadnialne.

Kultury prawne: różnice między Europą a resztą świata

Międzykontynentalne różnice w kulturach prawnych i politycznych są głębokie, choć cel pozostaje ten sam. W Europie idea państwa prawa rodziła się w ogniu dialektyki między królewską centralizacją a oporem zorganizowanych stanów. To z tego starcia wykuto kamień węgielny nowoczesności: władza musi być związana prawem, a osoba nigdy nie jest rzeczą. Angielska tradycja common law, z jej prymatem sądowego precedensu, ukształtowała nawyk piętnowania każdej próby instrumentalizacji norm przez polityków. Z kolei francuska trajektoria, bardziej administracyjna, odnalazła swój wymiar prawny w wielkich kodyfikacjach i nadrzędności ustawy, nieustannie zmagając się z pokusą, by państwo wchłonęło społeczeństwo.

W Amerykach dominuje imaginarium konstytucjonalizmu, które jednak przybiera dwie odmienne formy. Stany Zjednoczone stały się laboratorium nieustannego napięcia między supremacją sądów, wynoszącą wolności jednostki do rangi liturgii, a cyklicznymi falami populizmu, które traktują prawo jak przeszkodę. Ameryka Łacińska dostarcza zaś bolesnej lekcji: formalne konstytucje, pozbawione realnie niezależnych sądów i ograniczonej egzekutywy, stają się pustą dekoracją. W takich warunkach demagog z łatwością zamienia demokratyczne wybory w niekończący się plebiscyt osobistej wierności.

Azjatyckie tradycje często utożsamiają porządek z harmonią lub hierarchią, a nie z formalną procedurą. W kulturach inspirowanych konfucjanizmem stabilność bywa pochodną moralności urzędnika, co sprzyja paternalizmowi i tezie, że cnota rządzącego zastępuje mechanizmy kontroli. Jednocześnie historia dostarcza przykładów, że skuteczny legalizm nie musi być importem, lecz rodzi się z wewnętrznej potrzeby, gdy sprawny aparat antykorupcyjny bierze górę nad instrumentalizacją prawa. W Afryce natomiast trwa wielka praca godzenia prawa zwyczajowego z dziedzictwem konstytucji postkolonialnych. Tam, gdzie władza tradycyjna uznaje, że człowiek nie jest kapitałem rodu, pojawiają się lokalne formy habeas corpus. Gdzie jednak jurysdykcję zastępuje klientelizm, tam wraca stary, feudalny wzorzec dominacji.

Te międzykontynentalne różnice uczą, że nie istnieje jedna, uniwersalna droga techniczna do zbudowania państwa prawa. Pokazują zarazem, że nie ma również alternatywy dla jego fundamentalnego rdzenia. Tym rdzeniem jest i pozostaje pierwszeństwo status libertatis w całej hierarchii norm.

Antyjurydyzm: ucieczka od prawa jako zagrożenie dla wolności

Nadszedł czas na polemiczną demistyfikację antyjurydyzmu. Cztery slogany, które w imię równości zrujnowały wolność, brzmią następująco: prawo to maska własności; prawa człowieka to egoizm; policja to zło wcielone; państwo to wróg społeczeństwa. Każdy z tych sloganów zawiera ziarno prawdy, lecz każdy prowadzi do totalizującego błędu. Owszem, prawo bywało narzędziem interesu, ale z tego faktu nie wynika potrzeba jego zniszczenia, a jedynie wzmocnienia jego niezależności i kontroli. Prawa człowieka bywają nadużywane jako tarcza dla zamożnych, co nie unieważnia ich fundamentalnej funkcji: bycia murem oddzielającym osobę od nagiej przemocy. Policja bywa brutalna, lecz społeczeństwo bez niej nie zazna pokoju – pozna jedynie rządy prywatnych milicji. Państwo bywa opresyjne, jednak społeczeństwo zorganizowane przeciw niemu szybko tworzy nowe państwo, tyle że bez sądów i skrupułów. Lekcja Kriegel jest więc lekcją rygorystycznej skromności: nie należy wylewać formy wraz z jej nadużyciem. Należy zaradzić nadużyciu poprzez oczyszczenie formy.

Sędzia: zwycięstwo słowa nad przemocą miecza

Istnieje prawnicza anegdota o krainie, gdzie rzeka dzieliła pola trzech rodów, lecz granica pozostawała iluzją. Każdy spór kończył się wezwaniem zbrojnych, a każda miedza okazywała się tymczasowa jak cień rzucany w samo południe. Wędrowny sędzia królewski dokonał prostego gestu: wbił w ziemię pal i ogłosił, że odtąd tędy biegnie linia. Kto przekroczy ją z mieczem, stanie przed sądem; kto z kosą – przejdzie w pokoju. W ciągu doby zniknęły zasieki, zniknęli zbrojni, a na pola wróciła praca. „To magia” – orzekł najstarszy z rodu. „Nie magia” – odparł sędzia. „To prawo”. Ta elementarna scena odsłania rdzeń fundamentalnej intuicji, iż władza suwerenna nie jest maską przemocy, lecz formą jej ograniczenia przez regułę. Jej historyczny sens polega bowiem na zastąpieniu brutalnego dominium miecza jurysdykcją słowa.

Logika instytucji: fundament stabilności ładu społecznego

Logika instytucji staje w opozycji do wyobraźni politycznej, zwłaszcza w kulturze fetyszyzującej innowacyjność. Warto bowiem powiedzieć, że najodważniejszą innowacją jest dziś odmowa takiej zmiany, która polegałaby na rozszczelnieniu gwarancji prawnych. Władza kocha ruch, prawo kocha

spokój. Ten spokój nie jest jednak bezruchem; to rytm, który pozwala życiu społecznemu oddychać. Sędzia w przywołanej anegdocie nie zwyciężył nikogo, a jednak zmienił wszystko. Tak właśnie działa prawo. Nie porywa, lecz przestawia wektory działań i oczekiwań, tworząc bezsporny kontekst porozumienia, w którym rolnik z kosą czuje się bezpieczniejszy od wojownika z mieczem.

Totalitaryzm: regres państwa do form archaicznych

Państwo a despotyzm to anatomia regresu, a rekonstrukcja tego procesu w ujęciu Kriegel jest trzeźwa i bezlitosna. Despotyzm nie przychodzi z pustyni – rośnie w ogrodach kultury, gdy erodują fundamentalne rozróżnienia i znika jurydyczna osnowa wspólnoty. Najpierw słabnie prawo, potem znika idea władzy jako straży nad regułą, a kolektywna namiętność podszywa się pod interes ogólny. Finałem jest obóz, laboratorium nowego niewolnictwa. Zatruta genealogia totalitaryzmów, którą identyfikuje autorka, prowadzi przez romantyczną sakralizację ludu, antyjurydyczne szkoły prawa i doktryny emancypacji bez osoby. Gdzie prawo zostaje zbanalizowane jako policyjna sztuczka, tam pojawia się człowiek pozbawiony tytułu do własnego ciała, poddany arbitralnej decyzji suwerena zdegradowanego do roli despoty.

Prawo: niezbędny warunek wyjścia ze zniewolenia

Istnieje zdanie, które wyznacza cały wektor myślenia Blandine Kriegel i które domaga się lojalnej obrony. Autorka powiada mianowicie, że wyjście ze zniewolenia jest możliwe wyłącznie poprzez prawo, ponieważ tylko ono potrafi przekształcić ślepą przemoc w osąd, a osąd w precedens, za którym stoi autorytet całej wspólnoty. Ten trop myślowy prowadzi nas daleko poza znużony i jałowy spór między liberalizmem a socjalizmem, otwierając zupełnie nową perspektywę.

Tam, gdzie marksistowski antyjurydyzm, czyli doktryna głębokiej nieufności wobec norm prawnych, widział w prawach człowieka jedynie maskę klasowego interesu, Kriegel dostrzega pierwszy w historii zestaw reguł politycznych, które rozcinają organiczną więź między panowaniem a osobą. Właśnie dlatego jej postulat socjalizmu legalnego nie jest propozycją miękkiej reformy systemu, lecz twardą korektą samej aksjologii – fundamentalnym przewartościowaniem politycznych pryncypiów. Jeśli jakikolwiek projekt emancypacyjny ma przetrwać, musi przyjąć etykę prawa jako warunek swojej własnej możliwości.

W przeciwnym razie nieuchronnie dryfuje ku cywilizacji bez prawa, gdzie więzień traci podmiotowość, ponieważ nie ma już do kogo apelować. W tej prostej frazie zawiera się cała pamięć obozów i łagrów. Nie potrzeba tu hiperboli. Wystarczy reguła. Jeżeli przepis przestaje obowiązywać

dokładnie tam, gdzie jest najbardziej potrzebny, to nie jest przepisem, lecz bezwartościowym ornamentem.

Wstyd: antropologiczny mechanizm ochrony prawa

Wstyd, choć nie jest kategorią prawną, stanowi dla prawa to, czym tlen dla organizmu. Polega on na fundamentalnym sprzeciwie: nie chcemy patrzeć, jak człowiek zostaje sprowadzony do statusu rzeczy. Prawo jest zatem niczym innym jak zinstytucjonalizowaną formą tego wstydu. Gdy wstyd zanika, jego miejsce zajmuje widowisko przemocy. Gdy znika prawo, otwiera się rynek przemocy. Dopiero powrót prawa przywraca wstyd, a wraz z nim zaczyna się cywilizacja.

> Prawo, będące zinstytucjonalizowanym wstydem przed uprzedmiotowieniem człowieka, stanowi kruchy fundament cywilizacji. Gdy wstyd znika, a wraz z nim prawo, otwieramy bramy dla rynku przemocy. Czy potrafimy, w dobie relatywizmu i kwestionowania autorytetów, odnaleźć w sobie ten wstyd, by chronić to, co w człowieku nienaruszalne?

Inspiracje

[1] "The state and rule of laws – Blandine Kriegel" Thomas Pavel, Mark Lilla

Thomas Pavel, urodzony w Bukareszcie, jest teoretykiem literatury, krytykiem i powieściopisarzem. Jest profesorem emerytowanym Uniwersytetu Chicagowskiego, znanym z wkładu w teorię literatury, historię powieści i literaturę francuską. Do jego najważniejszych dzieł należą „Światy fikcyjne" i „Żywoty powieści".

***Thomas Pavel**, born in Bucharest, is a literary theorist, critic, and novelist. He is an Emeritus Professor at the University of Chicago, known for contributions to literary theory, history of the novel, and French literature. Key works include **Fictional Worlds** and **The Lives of the Novel**.*

University of Chicago

Mark Lilla, urodzony w 1956 roku, jest amerykańskim politologiem, historykiem idei, dziennikarzem i profesorem nauk humanistycznych na Uniwersytecie Columbia. Specjalizuje się w historii intelektualnej, a w szczególności w zachodniej myśli politycznej i religijnej. Jest znany z książek takich jak „The Reckless Mind" i „The Stillborn God".

***Mark Lilla**, born in 1956, is an American political scientist, historian of ideas, journalist, and professor of humanities at Columbia University. He specializes in intellectual history, particularly Western political and religious thought. He is known for books like 'The Reckless Mind' and 'The Stillborn God'.*

Columbia University

Literatura uzupełniająca

Książki

Autorzy przywoływani w artykule:



[1] "Fictional Worlds"

Thomas Pavel

1986 | Harvard University Press | ISBN: 9780674299665



[2] **"The Spell of Language: Poststructuralism and Speculation"**

Thomas Pavel

2001 | University of Chicago Press | ISBN: 9780226650678



[3] **"The Lives of the Novel: A History"**

Thomas Pavel

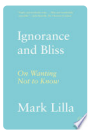
2015 | Princeton University Press | ISBN: 9780691165783



[4] **"L'Art de l'éloignement: Essai sur l'imagination classique"**

Thomas Pavel

2012 | Tredition Classics | ISBN: 9783847224716



[5] **"Ignorance and Bliss: On Wanting Not to Know"**

Mark Lilla

2024 | Farrar, Straus and Giroux | ISBN: 9780374709389



[6] **"The Once and Future Liberal: After Identity Politics"**

Mark Lilla

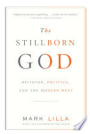
2018 | Oxford University Press | ISBN: 9781787380677



[7] **"The Shipwrecked Mind: On Political Reaction"**

Mark Lilla

2016 | New York Review of Books | ISBN: 9781590179024



[8] **"The Stillborn God: Religion, Politics, and the Modern West"**

Mark Lilla

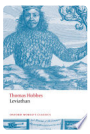
2008 | Vintage | ISBN: 9780307472717

Literatura pokrewna (Google Scholar):

[9] **"L'État et les esclaves: Réflexion pour l'histoire des États"**

Blandine Kriegel

2003 | Payot | ISBN: 9782228897525



[10] **"Leviathan or The Matter, Forme and Power of a Commonwealth Ecclesiasticall and Civil"**

Thomas Hobbes

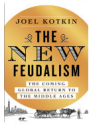
2024 | Oxford University Press | ISBN: 9780198872474



[11] **"Manifest der Kommunistischen Partei"**

Karol Marks, Friedrich Engels

2020 | various | ISBN: 9798632891240



[12] **"The New Feudalism: The Coming Global Return to the Middle Ages"**

Joel Kotkin

2020 | All Points Books | ISBN: 9781250184481



[13] **"Legal Reform in the Contemporary Socialist World"**

Ngoc Son Bui

2024 | Oxford University Press | ISBN: 9780192671585

Artykuły naukowe

Autorzy przywoływani:

[1] **"Full article: Popular sovereignty facing the deep state. The rule of recognition and the powers of the people"**

Espejo, P.

2019 | null

[2] **"A Democracy-Friendly Theory of the Rule of Law"**

János Mécs

2024 | PMC

[3] **"On judges when the rule of law is under attack"**

Pech and Scheppele

2024 | Oñati Socio-Legal Series

[4] **"Suwerenność i przedstawicielstwo – doświadczenia polskie (2015–2022)"**

Krzysztof Grajewski

2023 | Gdańskie Studia Prawnicze

Google Scholar

[5] **"Thomas Hobbes concept of sovereignty and it's implications for constitutional democracy in Nigeria"**

Franklin Sochima Enekwe

2024 | ScienceOpen Preprints

Google Scholar

[6] **"Jean Bodin on Sovereignty"**
Jean Bodin
Google Scholar

[7] **"The Terms of Struggle in Venezuela: Imperialism vs Sovereignty"**
Anti-Imperialist Scholars Collective
2026
Google Scholar

[8] **"Zur Kritik der Hegelschen Rechtsphilosophie. Einleitung"**
Karol Marks
1844 | Deutsch-Französische Jahrbücher

[9] **"Lohnarbeit und Kapital"**
Karol Marks
1849 | Neue Rheinische Zeitung

[10] **"Sovereignty and the European Union: Competing Conceptions of Authority in the Legal Discourse"**
Neil Walker
2017 | Edinburgh School of Law Research Paper
Google Scholar

Artykuły pokrewne (Google Scholar):

[11] **"Human action in narrative grammars"**
Thomas Pavel
2016 | Semiotica

[12] **"Safely Watching Wild Adventures"**
Thomas Pavel
2016 | Narrative

Tekst opracowany z udziałem sztucznej inteligencji.
Redakcja i kontrola merytoryczna: Fundacja Dobre Państwo.
APA ONE Publishing System
Fundacja Dobre Państwo © 2026
Article ID: d80e8b2c-86a3-4ddf-8f59-57269b4a361b